

Prof .dr hab. Anna Twardowska

54-108 Wrocław
ul.Brodnicka 43

Recenzja

Pracy doktorskiej mgr Agnieszki Goniszewskiej (Skrzypczak) „Analiza postaci Nataszy Baniny i Nataszy Wiernikowej w monodramie Marzenie Nataszy” J. Pulinowicz w reżyserii Nikolaia Kolady.

Pani Agnieszka Skrzypczak (Goniszewska) jest absolwentką z 2013r. Wydziału Aktorskiego Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej im. Leona Schillera w Łodzi. Dyplom ukończenia studiów artystka otrzymała z wynikiem celującym. Już podczas studiów zaczęła pracę w Teatrze im. Stefana Jaracza w Łodzi, w którym zagrała role dyplomowe - „Z Różewicza Dyplom” w reżyserii Z. Brzozy i „Instynkt gry” J. Zen w reżyserii W. Zawodzińskiego.

Na Małej Scenie Teatru Jaracza w 2013r. p. Skrzypczak zrealizowała monodram „ Marzenie Nataszy” autorstwa Jarosławy Pulinowicz w reżyserii Nikolaia Kolady. Spektakl miał ogromne powodzenie Aktorka grała go od marca 2013r., do marca 2023r.

Role jakie powierzano p.Skrzypczak, możliwość współpracy z bardzo dobrymi reżyserami Waldemarem Zawodzińskim, Mariuszem Grzegorzkiem, z Zbigniewem Brzozą, artystami realizującymi swoje spektakle nowymi, interesującymi środkami wyrazu w znaczący sposób wpłynęły na poziom gry artystki. Nagrody i wyróżnienia jakie otrzymywała już na XV Festiwalu Szkół Teatralnych w Łodzi i Wyróżnienie Komisji Młodych na tym samym festiwalu były początkiem drogi utalentowanej artystki. Krytycy teatralni wysoko oceniali umiejętne poszukiwania nowych możliwości komunikowania się z widzami. Swoją grą starała się dotrzeć do młodych odbiorców dla których magia teatru nie była jeszcze do końca odkryta.

Rola Michelle w spektaklu „Gruzy”, według Dennisa Kelly'ego, w reż. Filipa Geldona (Teatr WARS, 2013), rola w zespołowym spektaklu Michała Grabowskiego, „kapliczka pl, czyli wszystko dawniej szło lepiej jak teraz” (2013) a także z tego okresu inscenizowany spektakl – koncert „Umrzeć z tęsknoty. Najpiękniejsze piosenki żydowskie”, w którym artystka zachwycała nienagannym wykonaniem piosenek, przełamując sztaampę w myśleniu o żydowskim „folklorze” i jak jeden z recenzentów napisał: Swoją aktorską miniaturę potrafiła nasycić autentyzmem kultury jidysz.

W 2015r. Aktorka zagrała rolę Maszy w „Lekcjach miłości” Iriny Waśkowskiej w reż. Rafała Sabary, postaci o silnej osobowości która szuka w życiu autentycznych uczuć ale brak jej sił by zbudować nowe życie. W tej dojmującej tragedii postać Maszy – „człowieka radzieckiego” słyhać wołanie o wolność człowieka wyrrywającego się „ku lepszemu życiu”.

Sebastian Majewski, który po roku 2015 został nowym kierownikiem artystycznym

w Teatrze im. Jaracza wprowadził nową linię repertuarową. Pani Skrzypczak zaczęła grać znaczące role w ambitnym repertuarze. Kleopatra w „Antoniuszu i Kleopatrze” wg Williama Shakespeare'a w reżyserii Wojciecha Farugi, postać nasycona zmysłowością, która sprowadza siebie do rangi kobiety kochającej, głodnej miłości a eksponowana nagość staje się na scenie gwarantem prawdy i wyzwolenia.

Role z tego okresu świadczą o rozwoju artystki. „Plac Bohaterów”, według Thomasa Bernharda, spektakl Grzegorza Wiśniewskiego (2017), interesujący scenariusz zbudowany przez reżysera z wykorzystaniem osobistych wątków poszczególnych aktorów, „Trzy siostry” przedstawienie w reżyserii Jacka Orłowskiego (2018r.) inspirowany rosyjską szkołą wystawiania Czechowa. Natasza, którą grała Skrzypczak recenzenci uznali za najbardziej spójną kobiecą rolę w spektaklu. „Brawurowo porusza się na niewidzialnej granicy między szaleństwem a normalnością, między racjonalnością a absurdem”.

Agnieszka Skrzypczak świetnie odnajduje się w różnych gatunkach, estetykach i koncepcjach aktorstwa. Role wymagające psychologicznej autentyczności, trudne role przebiegłych chłopczy takich jak Natasza Banina w spektaklu „Marzenie Nataszy”, w których artystka umiała stworzyć i przekonać publiczność do kreowanej postaci. Zderzenie jej dramatycznych losów z życiem nastoletniej gwiazdki młodzieżowej telewizji Nataszy Wiernikowej, w monodramie traktującym o losach tak różnych postaci, wymagało aktorstwa wysokiej próby.

Doświadczenia zdobyte w pracy aktorskiej z bardzo dobrymi reżyserami, w Teatrze im. Stefana Jaracza zdecydowały o rozpoczęciu pracy doktorskiej na temat analizy postaci monodramu „Marzenie Nataszy” i „To ja wygrałam” autorstwa J. Pulinowicz w reżyserii Nikołaja Kolady.

Wprowadzeniem do analizy dwu postaci biorących udział w spektaklu jest wyjaśnienie co sprawiło, że mamy dwie bohaterki różniące się od siebie niemal pod każdym względem, natomiast łączy je wspólne marzenie – kochać i być kochaną. Praca z doświadczonym reżyserem, jakim jest Nikołaj Kolada, pozwoliła wydobyć z tworzywa literackiego najważniejsze cechy charakteru, które miały wpływ na obie postaci z dwu różnych dramatów. Cytując Stanisławskiego „Praca aktora nad sobą” artystka przytacza wagę jaką Nikołaj Kolada przywiązywał do przeszłości bohaterek, Nataszy Baniny i Nataszy Wiernikowej oraz do czasu teraźniejszego i do perspektyw, które mogą je czekać w przyszłości. Od premiery spektaklu 17 marca 2013r. na Małej Scenie Teatru im. Stefana Jaracza w Łodzi, do 10 marca 2023r., Artystka mimo trudnego czasu, wojennych wydarzeń na Ukrainie zagrała 150 przedstawień i mimo niesprzyjających warunków kontynuowała rozpoczętą pracę.

Opieka reżysera wskazującego, zwłaszcza w początkowej fazie, na co aktorka musi zwrócić uwagę, była bezcenna. Od sposobu poruszania się, partytury gestów, od wydawać by się mogło prostych zabiegów charakterystycznych dla osób przesłuchiowanych, w pierwszej fazie ciche, spokojne mówienie, które z biegiem czasu staje się agresywne a emocje wskazują gotowość do ataku.

Pani Skrzypczak cytuje duże fragmenty tekstu zarówno Konstantego Stanisławskiego z „Pracy aktora nad sobą”, jak i tekstu Jarosławy Pulinowicz, który świadczy o determinacji z jaką Natasza chce walczyć o miłość. Nieważna jest cena, którą być może będzie musiała zapłacić gotowa jest wykrzyknąć „...spróbuj tylko, uderz, to się później nie pozbieracie...ja ich tu wszystkich z gównem zjem na podwieczorek, niech no tylko kto spróbuje...”.

Inną Nataszę poznajemy kiedy dziewczyna zakochuje się w Walerze. Natasza staje się delikatną, subtelną i jak mówi aktorka jest inną postacią. Przyznaje się do marzeń. Przeżycia

związane ze śmiercią matki, samotnością, wszystkie te wyznania dopełniają obrazu Nataszy Baniny, a swoje marzenia wyraża czekając na słowa Walery: „Natasza – ty normalnie jesteś najfajniejszą dziewczyną na ziemi, weź wyjdź za mnie za męż”.

Marzenie, które łączy dwa różne światy – to analiza postaci Nataszy Baniny i Nataszy Wiernikowej.

„Dwie różne historie nastolatek, które łączy jedno marzenie: kochać i być kochaną”.

Natasza Wiernikowa dziewczyna z dobrego domu, której historia nosi tytuł „Wygrałam ja”, wykształcona, wschodząca gwiazda telewizji dla młodzieży, której rodzice zadbali aby ukończyła szkołę artystyczną w klasie tańca a także wiele kursów świadczących o umiejętnościach którymi może zaimponować swoim rówieśnikom. Natasza przyznaje, że bardzo lubi brać udział w koncertach, zawodach, ponieważ jest to znakomity sposób udowodnienia wszystkim, że nie jesteś zwykłym człowiekiem, że umiesz coś czego inni nie potrafią.

W pracy nad rolą reżyser, pomógł znaleźć odpowiednie jego zdaniem środki wyrazu, podkreślające egoistyczną osobowość Nataszy. Zalotne machanie głową, bicie braw samej sobie, w momentach gdy postać przechwala się swoimi osiągnięciami lub powie żart, a także nienaturalna gestykulacja którą Natasza nieudolnie naśladuje dorosłych.

Obie dziewczyny marzą o romantycznej miłości ale miłość wyobrażają sobie z podobną naiwnością.

Natasza Banina zeznaje przed sądem tłumacząc udział w bójce „(...) ja tylko chciałam, żeby on był mój, żeby podszedł do mnie i powiedział: Natasza, ty normalnie jesteś najfajniejszą dziewczyną na ziemi, weź wyjdź za mnie za męż.

Po prostu takie marzenie (...)

Wiernikowa w wywiadzie, opisuje swojego ukochanego „jasnowłosego chłopaka z kolczykiem w uchu, ma takie przepiękne oczy i głębokie spojrzenie. że nawet kiedy tak po prostu patrzy no to zdaje ci się, że nie tak po prostu(...)”.

Kiedy uczucie zostaje nieodwzajemnione każda z nich przeżywa to w różny sposób.

Wychowanka domu dziecka mówi (...)chciałam nie żyć, chciałam już nie czuć, żeby już nic nie było... Jakie miała prawo odebrać go mnie? On był mój! (...) Niespodziewaną reakcją było wyciszenie się aktorki. Jej świat, jej życie stanęło w miejscu.

Reakcja Wiernikowej, która dowiaduje się, że jej chłopak spotyka się z inną dziewczyną wprawdzie w pierwszej chwili myśli o odebraniu sobie życia, ale świadomość oczekujących ją następnego dnia „ważnych”, zajęć powstrzymuje ją od samobójstwa.

Nikołaj Kolada zaproponował w pracy metodę dochodzenia do „prawdy” poprzez nałożenie działań scenicznych, co wydało się Aktorce sztuczne. Dopiero po zapoznaniu się z materiałami wideo, z nagraniami z domów poprawczych dla nastolatków aktorka zrozumiała, że te osoby rzeczywiście zachowują się niekonwencjonalnie. Dlatego przy pomocy ćwiczeń przyswajała sobie działania, które mimo że były jej obce z czasem, wydawać się mogły impulsami świadomymi.

Metoda pracy, którą wdrażała na próbach, z czasem stawała się „dobrym, wyrobionym nawykiem umacniającym właściwą linię roli”, (za K. Stanisławskim).

Poprzez formalne zabiegi aktorka docierała do psychologicznej prawdy i wypełniała fizyczne działania prawdą postaci scenicznej. Agnieszka Skrzypczak bardzo szeroko czerpie z opisu K. Stanisławskiego, który w „Pracy aktora nad rolą” mówi m. in. że *ktos może powiedzieć, że głównym celem naszej sztuki nie jest to co zewnętrzne, że troszczy się ona wyłącznie o stworzenie ludzkiego ducha przekazywanego na scenie dzieła. Zgoda, dlatego*

zaczynam pracę od życia ludzkiego ciała. Taki sposób pracy nad rolami Nataszy Baniny i Nataszy Wiernikowej przyniósł pożądany przez reżysera i aktorkę efekt.

Praca nad tymi rolami była dla Aktorki odkrywczym doświadczeniem, zwłaszcza że kiedy ją rozpoczynała była niedoświadczoną aktorką. Reżyser nakłaniał ją do szukania w swoim życiu doświadczeń, które według systemu Stanislawskiego uruchamiałyby proces wcielania się w rolę.

Kolejna część pracy teoretycznej zawiera informacje dotyczące twórców spektaklu. Nawiązując do K. Stanislawskiego, że *Zadaniem sztuki, a więc i teatru, jest: stworzenie wewnętrznego życia w utworze scenicznym i w rolach oraz sceniczna realizacja zasadniczej myśli poety i kompozytora* doktorantka podkreśla rolę reżysera, autorki sztuki i tłumaczki w zbudowaniu postaci o określonym charakterze.

Nikołaj Kolada rosyjski dramaturg, aktor i reżyser w latach 1973 – 74 uczył się w szkole teatralnej. Następnie przez siedem lat pracował jako aktor w Akademickim Teatrze Dramatycznym. W 1986r. napisał pierwszą sztukę „Gramy w fanty” i odniósł sukces. Kolejna sztuka „Proca” zyskała popularność nie tylko w Europie, ale także w Stanach Zjednoczonych. Mimo znakomicie rozwijającej się kariery dramaturgicznej nie zrezygnował z pracy aktora, a znajomość sztuki aktorskiej i reżyserskiej wywarła znaczący wpływ na jego dramaty. W 1994r. pisarz zorganizował festiwal „Kolada -plays”, w którym wzięło udział osiemnaście teatrów z Rosji i zagranicy. *Aktor jest laureatem wielu nagród i wyróżnień za twórczość pisarską i reżyserską.*

Reżyserując monodram w interpretacji p. Agnieszki Skrzypczak Kolada pracował zgodnie ze swoją zasadą prowadzenia przedstawienia w takiej formie, że w początkowej fazie spektaklu widz doskonale się bawi sądząc, że ogląda komedię by w finale przekonać się, że ogląda tragikomedie. Oceniając monodram stwierdza, że *podwójna kreacja Agnieszki to hymn na cześć teatru.*

Autorką tekstu monodramu jest Jarosława Pulinowicz, która ukończyła Akademię Teatralną Nikołaja Kolady. Biorąc na warsztat reżyserski „Marzenie Nataszy” Kolada uznał, że te dwie historie nastolatek mogą zainteresować widzów w każdym wieku, że można je zagrać wszędzie. Oszczędna, ograniczona do niezbędnego minimum scenografia sprawdza się w każdych warunkach podkreślając uniwersalność dramatu.

Najważniejszym elementem scenografii jest metalowy stelaż przypominający klatkę w której zamknięte są obie bohaterki. W jakimś stopniu jest ona symbolem ograniczeń, różnych dla każdej z dziewcząt, którym w swoim życiu i marzeniach podlegają.

Istotną rolę w odbiorze sztuki odegrało bardzo dobre tłumaczenie tekstu przez Agnieszkę Lubomirę Piotrowską. Sama tłumaczka mówi, że zna doskonale świat współczesny autorów swoich przekładów z których większość jest po Akademii Teatralnej Kolady.

Artystka zwraca uwagę na bardzo ważną rolę partytury spektaklu, która utrzymuje przedstawienie w pewnych ramach dając poczucie bezpieczeństwa i możliwość pracy nad procesem wewnętrznym postaci. W „Pracy aktora nad rolą” K. Stanislawskiego, jest długi spis zadań, także fragmentów scen i aktów, które są „duchową partyturą roli”. Stanislawski zwraca także uwagę na ryzyko wypalenia i zatracenie świeżości dlatego aktor powinien nieustannie mobilizować się wewnątrz do bycia aktywnym na scenie ponieważ zbyt częste korzystanie z partytury, jej zadań, tracą one swój sens wewnętrzny i stają się mechaniczne.

Analizując wpływ czasu i ilości wykonań monodramu artystka widzi, że te czynniki pozwalają na dociekliwość, poszukiwanie i eksperymentowanie. Zdaniem doktorantki czas działa na korzyść jakości roli i jej ciągły rozwój.

Przedstawiona praca doktorska zawiera dogłębną analizę bohaterki monodramu jak

i sposobu dochodzenia do efektu końcowego jakim jest spektakl.

Praca zawiera znaczą ilość (miejscami za dużą) cytatów zwłaszcza z K. Stanisławskiego oraz zbyt szczegółowe dane twórców przedstawienia.

Uważam, że bogaty dorobek artystyczny doktorantki oraz przedstawiona praca pisemna p.t. „Analiza postaci Nataszy Baniny i Nataszy Wiernikowej w monodramie *Marzenia Nataszy J. Pulinowicz* w reżyserii Nikołaja Kolady spełniają wymagania stawiane pracom doktorskim.

Wobec powyższego popieram wniosek o przyznanie p. mgr Agnieszce Goniszewskiej (Skrzypczak) stopnia doktora w dyscyplinie sztuki filmowe i teatralne.

Prof. dr hab. Anna Twardowska

Wrocław, wrzesień 2024rok

